Nr. 297 (3857) Warszawa, NIEDZIELA 20 Października 1929 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

NASZA MAŁA CODZIENNOŚĆ

P. Premjer **Świtalski** w swem pustem przemówieniu na temat Konstytucji z lekceważeniem odezwał się o tych, co są zapatrzeni w swe życie codzienne i kłopotami dni powszednich przesłonięte mają oczy, mówił o konieczności złamania spuścizny polskiej, która „umiała topić ważne zagadnienia w bagnie drobnostkowej, **„małej codzienności“**.

Oczywiście tem ważnem, może nawet najważniejszem zagadnieniem, jest obecnie dla p. Świtalskiego i jego obozu „naprawa“ konstytucji. Czemu tak jest? Czy zawsze tak było?

Nie, nie zawsze. Jeszcze w końcu 1922 r. marsz. **Piłsudski**, zrzekając się kandydowania na prezydenta Rzplitej z powodu szczupłości zakresu władzy prezydenta, zakreślonej przez konstytucję marcową, oświadczył: „Rozumiem, że poza Ameryką wszędzie istnieje to samo, a zatem **żyć z tem można**, a skoro konstytucja tak każe, **to i trzeba**“.

Żyć można i trzeba. Po wypadkach majowych marsz Piłsudski dowiódł, że **nie trzeba** żyć z konstytucją nawet „poprawioną“ przez jego własny rząd. A od kilku lat słyszymy, że z konstytucją tą już wogóle żyć nie można.

Ta rażąca zmiana poglądów ma swe podłoże społeczne. Dopóki Piłsudski uchodził za demokratę, nie ukrywał wprawdzie, niezadowolenia z konstytucji marcowej, ale lojalnie podporządkowywał się jej i ustąpił z czynnego życia politycznego w chwili, gdy przekonał się, że jego osoba nie zmieści się w ramach konstytucji. Po przewrocie majowym nastąpiło „zwekslowanie“ kursu politycznego. Demokrację usunięto od wpływu na Państwo, a pod płaszczem dyktatury jednostki rozgrywa się ofensywa o utrwalenie wpływów klas posiadających na przyszłość. Jednym, z najważniejszych środków, prowadzących do tego celu, byłaby zmiana konstytucji w duchu wstecznym. Tem i tylko tem objaśnić się da fakt, że za zmianą konstytucji — w sensie naruszenia demokratycznych podstaw konstytucji marcowej — agituje namiętnie cała reakcja bez różnicy odcieni politycznych. Endecja ma swój projekt uwstecznienia konstytucji, sanacja — swój, ale cała reakcja jest zgodna w tem, że tylko przez uszczuplenie praw szerokich mas pracujących można będzie utrzymać przewagę klas posiadających.

Rząd obecny, traktując zmianę konstytucji jako „zagadnienie ważne“, daje tylko wyraz najgłębszym pożądaniom klas posiadających, a endecja mimo całą swą „opozycyjność“ do Rządu, błogosławiłaby ten Rząd, gdyby się udało sklecić z nim jakiś kompromis w sprawie konstytucji.

Niestety, masy pracujące, zapatrzone w swe życie codzienne, w swą „małą codzienność“, nie doceniają całej wagi zagadnienia konstytucyjnego. Co do tego ma p. Świtalski rację. Ale, jakże „smutna“ to racja! P. Świtalski — nieświadomie zapewne — potępia sam dotychczasowe rządy pomajowe. Ci, co są zapatrzeni w swą „małą codzienność“ — to nie garstka, lecz szerokie, najszersze masy społeczeństwa. Ich obojętność dla sprawy konstytucji ma kilka źródeł.

Rządy pomajowe systematycznie zatruwają masy nienawiścią do urządzeń konstytucyjnych, do stronnictw politycznych, do polityki wogóle. Politykę uznaje się za przywilej pewnych „sfer“, biurokracji, a nawet wojska, masy zaś mają być biernym i posłusznym materjałem doświadczalnym dla tych uprzywilejowanych.

Trudno dalej żądać od mas, by entuzjazmowały się do „zagadnienia ważnego“, skoro masy te rozumieją, a conajmniej czują, że idzie tu o uszczuplenie ich praw, o odebranie im tego, co już posiadają. Jak p. Świtalski chce złamać tę obojętność dla „ważnych zagadnień“, skoro jednocześnie oświadcza, że naród polski jeszcze nie dojrzał do wolności narodów zachodnich? Czy w atmosferze niewoli wzrośnie zainteresowanie do „ważnych zagadnień?“

A rzecz najważniejsza: Jakże masy mogą wyjść poza swą „małą codzienność“, kiedy żyją w okropnej nędzy, kiedy ta codzienność przygniata je swą szarzyzną i beznadziejnością? Toż od roku drożyzna wzrosła przeciętnie o 20 procent, a płace i zarobki albo wcale się nie podniosły, albo powiększyły się mały odsetek. Toż olbrzymie masy mieszkają w warunkach, urągających poczuciu ludzkości i godności ludzkiej (w Warszawie przypada 4 osoby na jedną izbę!).

Jeżeli „mała codzienność“ szerokich mas jest tak ciężka i ponura, czy nie jest elementarnym obowiązkiem Rządu uczynić z tej małej codzienności „zagadnienie ważne“ i na nią skierować swą uwagę?

Tego Rząd nie robi. Nietylko tego nie robi, ale jeszcze w rozmachu „radosnej twórczości“ paraliżuje prace społeczeństwa np. w dziedzinie samorządu terytorjalnego, Kas Chorych i in. Obóz rządowy, przez to sam przekreśla swe żądania i hasła, iż należy społeczeństwo wychowywać poprzez pracę samorządową do pracy państwowej. Samorządy prześladuje się, a do rządzenia Państwem uznaje się naród za niedojrzały. Gdy polityka rządów pomajowych zbankrutowała, gdy nie rozwiązało się żadnego z palących zagadnień państwowych, wtedy nie pozostaje nic innego, jak uznać za najważniejsze zagadnienie — zmiany konstytucji. „Mała codzienność“ zwyciężyła rządy pomajowe i wyrosła ponad ich głowy. Wobec tego reakcyjna konstytucja ma wziąć w swe ryzy „małą codzienność“, by nie stała się wielką...

J. M. B.

Składajcie ofiary na „Fundusz Obrony Demokracji i Wolności“!

UROCZYSTY OBCHÓD 25 ROCZNICY POCZĄTKU WALKI PROLETARJATU POLSKIEGO Z CARATEM

KOMUNIKAT.

W związku ze zbliżającym się obchodem 25-ej rocznicy wybuchu Walki zbrojnej Proletarjatu Polskiego z carskim najazdem, zapoczątkowanej Zbrojną Manifestacją w Warszawie na Placu Grzybowskim w dniu 13-ym listopada 1905 roku.

CKW. w uzupełnieniu swoich dotychczasowych w sprawie obchodu poleceń, uchwalił wyznaczyć datę UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH NA DZIEŃ 10-go LISTOPADA B. R.

UROCZYSTOŚĆ TA ODBĘDZIE SIĘ W CAŁYM KRAJU JEDNOCZEŚNIE według ustalonego przez Sekretarjat Generalny planu.

Jednocześnie C. K. W. postanowił przyłączyć się do inicjatywy Zjazdu b. więźniów politycznych w sprawie ZJAZDU BOJOWCÓW ORAZ CZŁONKÓW POGOTOWIA BOJOWEGO (okres walki z okupantami prusko - austrjackimi), KTÓRZY DOTĄD POZOSTALI WIERNI IDEI P. P. S-wej.

Zjazd ten odbędzie się 9-go i 10-go listopada b. r. w Warszawie.

Wobec powyższego C. K. W. wzywa wszystkie Komitety Partyjne oraz bratnie organizacje zawodowe, kulturalno-oświatowe i sportowe do zajęcia się przygotowaniem do zbliżającej się uroczystości oraz do poparcia ZJAZDU BOJOWÓW.

W sprawie Zjazdu bojowców należy zwracać się o informacje do TOW. POSŁA TOMASZA ARCISZEWSKIEGO, CZŁONKA B. WYDZIAŁU BOJOWEGO P. P. S. w Warszawie, ulica Czerwonego Krzyża Nr. 20, lub też do Zarządu Głównego b. Więźniów Politycznych, Warszawa, Leszno 53.

PREZYDJUM CKW. PPS.

NA WIEC!

Dzisiaj Partja nasza urządza wspólny wiec z „Bundem“. Jest to od wielu lat pierwszy wiec robotników polskich i żydowskich. Nie będziemy tu rozstrząsali sprawy, dlaczego tak się stało, że robotnicy polscy i żydowscy, acz wspólne socjalistyczne wyznający zasady, nie mogli znaleść wspólnej drogi walki. Jakiekolwiek złożyły się na to przyczyny, faktem jest, że zarówno robotnicy polscy jak żydowscy wychodzili źle na tem rozdwojeniu, na tej rozsypce. Szczególnie w Warszawie rozdwojenie to przybierało formę nieufności wzajemnej.

Dzisiejsze pierwsze od lat spotkanie robotników polskich i żydowskich na wspólnym wiecu winno się stać punktem zwrotnym w stosunkach robotniczych stolicy i całego kraju. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że zbliżenie to jest konieczne ze względu na obecną sytuację polityczną i gospodarczą w kraju. Klasa robotnicza nie potrafi obronić swych praw i stawić czoła niebezpieczeństwom, o ile nie zjednoczy się, nie utworzy wspólnego jednolitego frontu walki.

Tow. Erlich z okazji wiecu dzisiejszego zamieścił w organie „Bundu“ artykuł p. t.: „Wspólnemi siłami“, kończący się słowami:,

„Niedzielny wspólny wiec polskich i żydowskich robotników w Warszawie jest jednym z pierwszych kroków na drodze do konsolidacji wszystkich socjalistycznych sił w kraju i dlatego jesteśmy pewni, że nasi towarzysze przyjęli z głębokiem zadowoleniem wiadomości o wiecu i że robotnicy żydowscy stolicy wezmą w nim masowy udział“.

I my wyrażamy szczere pragnienie, by wiec dzisiejszy był pierwszym krokiem do zjednoczenia wszystkich sił socjalistycznych kraju. Wierzymy że to nastąpi. I dlatego ze swej strony wzywamy robotników polskich do masowego udziału w wiecu dzisiejszym.

Zatarg w przemyśle górniczym

WSPÓLNA AKCJA ZWIĄZKU KLASOWEGO Z ZESPOŁEM PRACY.

(telefonem z Katowic).

Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli Centralnego Związku Górników z Zespołem Pracy w Katowicach na Górnym Śląsku.

Na konferencji uzgodniono wspólne stanowisko wszystkich związków, co do orzeczenia Komisji Arbitrażowej w sprawie podwyżki płac górników.

W rezultacie narad przyjęto jednomyślnie wspólną rezolucję posła Stańczyka i prezesa Zespołu Pracy senatora Grajka.

Rezolucja ta brzmi:

Zespół Pracy oraz Centralny Związek Górników, na wspólnej konferencji, odbytej w dniu 19-go października b. r. w Katowicach uchwala, co następuje. Wyrok wydany przez Komisję Arbitrażową i zatwierdzony przez ministra Pracy w sprawie podwyżki płac, przyznający górnikom 4% podwyżki należy odrzucić ze względu na niskie płace w przemyśle węglowym, oraz ze względu na termin trwania rozstrzygnięcia do roku 1931. Wobec tego wymienione organizacje domagają się stanowczo zrewidowania wydanego wyroku i ponownego skierowania sporu do definitywnego i bezpośredniego załatwienia pomiędzy pracodawcami z jednej, a związkami Górników z drugiej strony. Podpisane związki wzywają klasę robotniczą w górnictwie, ażeby poparła stanowisko związków, a w razie gdyby nie dano ustępstw możliwych do przyjęcia, robotnicy byli gotowi do podjęcia takich kroków, które zmuszą przemysłowców i rząd do uwzględnienia słusznych postulatów górników.

Dziś, w niedzielę, odbywają się zebrania delegatów. Na zebraniach tych zapadną uchwały co do dalszego postępowania górników.

WYROK NA KAJDZIŃSKIEGO

Morderca towarzysza Teofila Jaszkowskiego, Kajdziński, skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia.

Szczegóły procesu podajemy na stronicy 2-ej.

Z. P. P. S.

KOMISJA PARLAMENTARNA

Komisja Parlamentarna Z. P. P. S. odbędzie posiedzenie we środę. dn. 23 października, o g. 11 r., w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

WIELKI WIEC POLITYCZNY

W sali Teatru Kamińskiego, Oboźna 1—3, w niedzielę, 20 października, o godz. 11 rano, odbędzie się

WIEC POLITYCZNY.

Przemawiać będą przedstawiciele Polskiej Partji Socjalistycznej i Og. Żyd. Zw. Rob. „Bund“ w Polsce tow. tow. pos. **Tomasz Arciszewski**, pos. **Zygmunt Zaremba**, radny **H. Erlich**, **Władysław Wysocki**, przewodniczący Rady Zw. Zaw. w Warszawie, ławnik **Wiktor Alter**, **Antoni Wąsik**, **H. Himmelfarb**, **Józef Sieradzki**, **Karol Neubauer**.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

W niedzielę, d. 20 października, o godzinie 12 w poł., odbędzie się w sali Z. Z. K. przy ulicy Czerwonego Krzyża Nr. 20

AKADEMJA MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Z OKAZJI ROZPOCZĘCIA PRAC W SEZONIE ZIMOWYM.

Na program złożą się przemówienia i bogata część artystyczna. Zaproszenia otrzymywać można w lokalach kół młodzieży T. U. R., dzielnic, związków zawodowych oraz w Sekretarjacie Warsz. Org. Mł. T. U. R. przy ul. Wareckiej 7.

WIELKI WIEC KOLEJARZY

Ostatnio wydane przez Rząd zarządzenia o pragmatyce służbowej, pomocy lekarskiej i t. d., krzywdzące pracowników kolejowych — wymagają z naszej strony jaknajwiększego sprzeciwu.

W tym też celu Zarząd Okręgowy Warszawski Z. Z. K., wspólnie z Zarządem Okręgowym Z. Z. M., **zwołuje na dzień 20-go października r. b. na g. 10-tą,** do sali kina „Palace“, Chmielna 9

WIELKI WIEC KOLEJARZY.

Koledzy! Na wiecu tym nie powinno zbraknąć nikogo. Wszyscy razem. W jedności — siła!

STANOWCZA POSTAWA TOWARZYSZY AUSTRJACKICH

Wiedeń, 19 października. (AW.). — Wniesione wczoraj przez rząd przedłożenie w sprawie reformy konstytucji nie wyjaśniły sytuacji, wywarły jedynie silne wrażenie w kołach opozycji. Socjaliści bowiem oświadczyli, że przedłożenia te nie mogą nawet tworzyć podstaw prawnych rokowań, że nie dopuszczą pod żadnym warunkiem, aby przedłożenia stały się aktualne. „Arbeiter Zeitung“ poddaje przedłożenia te bardzo ostrej krytyce i dochodzi do wniosku, że chwilowo wyjściem z sytuacji byłoby rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. Wynik wyborów przekona autorów tych przedłożeń o niemożliwości wprowadzenia ich w życie. Na dziś popołudniu zostały zwołane posiedzenia w Wiedniu mężów zaufania stronnictwa socjalistycznego.

Kino „Colosseum" jest wciąż pod bojkotem Świata Pracy stolicy.

MORDERCA KAJDZIŃSKI PRZED SĄDEM

(Od naszego specjalnego wysłannika).

Proces mordercy Kajdzińskiego, tego, który nie wahał się w szaleńczym napadzie fanatyzmu zbrodniczą kulą przeciąć nić życia towarzysza Jaszkowskiego, jednego z tych młodych pełnych siły budowniczych nowego Jutra proletarjatu, wzbudził niebywałe zainteresowanie mieszkańców miasta Piotrkowa. Już zdaleka od sądu na mieście, na stacji, słyszało się co chwila słowa dotyczące procesu, gmach zaś sądu został formalnie oblężony przez tłumy robotników, pragnących jaknajwcześniej dowiedzieć się o wyniku rozprawy.

SALA SĄDOWA.

Na sali tłok. Zajęte są galerje, zajęte jaknajszczelniej ławki dla publiczności. Przeważa jednak publiczność, zainteresowana mniej blisko rozprawą, gdyż bilety na salę rozpraw rozdano tendencyj nie w kołach znajomych prawników i sądowników miejscowych, pozostawiając z przyczyn niewiadomych bez uwzględnienia prośbę naszych towarzyszy o udzielenie pewnej liczby biletów dla członków lokalnych związków zawodowych. Mimo tego, na sali oczywiście nie brak towarzyszy, z zapartym oddechem śledzących przebieg rozprawy.

PRZEBIEG PRZEWODU SĄDOWEGO.

Przebieg przewodu sądowego odbył się pod znakiem „robienia warjata" z oskarżonego. Wszystkie pytania obrony miały to jedynie na celu. Wzruszające poprostu były zeznania żony oskarżonego, która starała się ile sił, łykając łzy, dowieść niewinności męża, jego stałą nienormalność, przemilczając znane i przez innych świadków przytaczane szczegóły brutalnego traktowania jej przez oskarżonego.

SKOK Z BALKONU.

Brat oskarżonego chcąc dowieść, iż nienormalność jest niejako w ich rodzinie rodzinna, przytoczył m. in. fakt, iż kiedyś pod wpływem alkoholu wyskoczył najpierw z okna 1-go piętra, a następnie z balkonu tegoż piętra na ulicę... po to jedynie, by się przekonać o twardości nowego chodnika.

Drugim dążeniem świadków obrony było dowodzenie, iż osk. działał nie pod wpływem pobudek politycznych, co jednak inaczej nieco wyglądało w świetle zeznań świadków oskarżenia.

PROKURATOR MÓWI.

Prokurator Izdebski zaczął swe przemówienie od stwierdzenia, iż aczkolwiek Kajdziński był istotnie członkiem frakcji BBS., czego dowodzą chociażby znalezione przy nim pisma, to był on zawsze biernym pionkiem w partji i przejawiał skłonność do zmiany przekonań. Próbą tego jest choćby fakt, iż oskarżony w więzieniu wygłaszał chęć stworzenia nowej organizacji politycznej: **Bloku bezpartyjnego słowiańskiego** (może to miało być nowem tłómaczeniem nazwy B. B. S. Przyp. red.), **opartego na idei Boga.**

Zdaniem prok., zabójstwo nie miało podłoża politycznego choćby dlatego, „że Kajdziński nie zamordował np. posła Zaremby, tylko Jaszkowskiego, którego uważał za technika partyjnego".

ŚMIERĆ ZA ODEBRANIE GŁOSU.

Według opinji prokuratora był to poprostu akt zemsty ze strony osk. za to, iż na jakiemś zebraniu Jaszkowski odebrał mu prawo głosu.

MORDERSTWO Z PREMEDYTACJĄ.

Prokurator zwalczał w dalszym swym przemówieniu tezę biegłych, dotyczącą afektu, w którym działał oskarżony. Zdaniem prokuratora, było to morderstwo z premedytacją, obmyślone od wielu tygodni. Przemawia za tem to, iż Kajdziński wielokrotnie zachodził do gabinetu prezydenta jakby sprawdzając kiedy ten bywa nieobecny. Ucieczka po zbrodni była również przemyślaną dokładnie. Prokurator zakończył swe przemówienie, domagając się ukarania winnego z art. 455.

PRZEMÓWIENIE TOW. POSŁA LIBERMANA.

Z kolei głos zabrał powód cywilny, adw. tow. poseł Liberman, występujący z powództwem w imieniu ciotki zamordowanego.

„Przez sale sądowe — zaczął tow. Liberman swe piękne przemówienie — przesuwa się wiele spraw o morderstwa, ale niektóre z tych spraw specjalnie silnie wstrząsają społeczeństwem: są to sprawy takie, jak proces o zabójstwo prezydenta Narutowicza, jak ostatnio sprawa Wojtkiewicza, zabójcy w pojedynku niewinnego człowieka, jak sprawa Kajdzińskiego. Ta sprawa wywołała wielkie echo w społeczeństwie, ta kula mordercy trafiła w serce wielkie i szlachetne, w serce pełne miłości proletarjatu.

ROZŁAM TO POWÓD MORDERSTWA.

Oskarżony i jego ofiara pracowali kiedyś pod jednym sztandarem. Rozstali się — ale czyż to był powód do zemsty fizycznej? Po rozłamie ci co z partji wyszli prowadzili kampanję przeciw P. P. S., nazywając ją partją komunizującą; argumenty B. B. S. trafiły na umysł słaby... i podatny. Prokurator odrzuca tło polityczne, a tło to istnieje, wynika to zarówno z listów, jak z zeznań oskarż., **„który strzelał do Jaszkowskiego jako do przewodnika młodzieży, jako prawej ręki posła Zaremby".**

„Najgorzej oto, gdy **wielka idea zagnieździ się w ciasnym umyśle** — mówił dalej tow. Liberman — w tym umyśle, w którym nie może się pomieścić — skutki tego widzimy w niniejszej sprawie.

„Nie jest mojem zadaniem obciążać oskarżonego. Nie jest on typem zbrodniczym. Na rozprawie uczynił rzecz, mogącą wzbudzić pewien sentyment: przyznał się szczerze i otwarcie, że **zarzut komunizmu, rzucony przezeń na ofiarę, był fałszywy.** P. P. S. wiele ofiar kładzie w walce z komunizmem; dla polskiego socjalisty zarzut komunizmu jest b. ciężki. Kajdziński nietylko położył trupem swą ofiarę, ale rzucił nań obelgę, że to był skryty komunista. Gdy dziś ten zarzut cofa, płacząc i żałując i sławi J. jako człowieka szlachetnego i dobrego, można to uważać jako odruch wielkiej skruchy.

BYŁ B. B. S.-OWCEM.

„Prokurator twierdził, że oskarżony nie należał do B. B. S., ale przecież sam osk. przyznał się do tego.

„Musimy wymierzyć karę w proporcji do winy".

„Kajdziński płakał nad swoją dolą, trzeba, aby zapłakał nad Jaszkowskim, którego młode życie przerwał, nad tą biedną kobietą — swą żoną, nad tą drugą kobietą, w której imieniu występuję, której zamordowany był jedyną podporą na starość.

„Sąd musi wyrokiem swym wyrobić w społeczeństwie przekonanie, że żyjemy w czasie pokoju, że nie wolno mordować przeciwników politycznych, że wreszcie skończyć należy z rozwiązywaniem zagadnień politycznych przy huku rewolwerów i karabinów — zakończył tow Liberman swą mowę — proszę sąd o wymierzenie kary, odpowiadającej winie oskarżonego".

OBRONA.

Wszyscy trzej obrońcy dążyli do tych samych trzech punktów: dowodzili niepoczytalności oskarżonego, doszukiwali się „braku materjału dowodowego, i braku dowodów" i abstrahowali sprawę od momentów politycznych. Bardzo ostro występowali też przeciwko powództwu cywilnemu, które, ich zdaniem, było bezpodstawne.

Po replikach głos zabrał oskarżony, mówiąc ze łzami w oczach:

„Na moją obronę nie mam nic. Wypadek ten był tak gwałtowny, że nie umiem go sobie wyjaśnić" — reszta słów zginęła w szlochaniu.

WYROK.

Sąd po półgodzinnej naradzie skazał Kajdzińskiego z art. 455 cz. III 53 K. K. na 5 lat ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego (10 miesięcy).

Powództwo cywilne zostało nieuwzględnione.

W wyjaśnieniu wyroku sąd podkreślił, iż Kajdzińskiego skazano za zabójstwo urzędnika w czasie pełnienia obowiązków urzędowych. Jako okoliczności łagodzące wzięto pod uwagę przyznanie się do winy, i stan psychopatyczny oskarżonego.

Kajdziński przyjął wyrok spokojnie.

Rozchodzono się z sali sądowej pod głębokiem wrażeniem procesu, a do późna wieczorem po mieście snuły się grupy ludzi dyskutujących o rozprawie.

I. K.

WRZENIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Metoda zwlekania z załatwieniem postulatów pracowników miejskich, stosowana przez Magistrat i p. **Jaworowskiego** budzi coraz bardziej rosnące rozgoryczenie.

Odbywające się w poszczególnych wydziałach i zakładach zgromadzenia pracowników doskonale orjentują się w taktyce demagogicznej, stosowanej przez B. B. S. i Magistrat. Wszędzie zapadają uchwały, domagające się spełnienia postulatów pracowniczych w ciągu najbliższych dni i wyrażające gotowość przystąpienia do najostrzejszej walki, nie wyłączając strajku, gdyby dotychczasowa metoda zwlekania miała trwać dalej.

Pracownicy wyczekują uchwał Komisji finansowo - budżetowej, które mają zapaść w najbliższy wtorek i od tego czynią zawisłą swą dalszą taktykę.

RYCHŁO W CZAS

Donieśliśmy wczoraj, że z chwilą otwarcia sesji sejmowej Rząd złoży do laski marszałkowskiej projekt ustawy o kredytach dodatkowych za rok 1927/8.

O kredyty te toczyła się w ciągu całej sesji budżetowej ostra walka zarówno w Komisji Budżetowej, jak i na plenum Sejmu.

Premjer Bartel kilkakrotnie w różny sposób formułował stanowisko Rządu w tej sprawie, wreszcie oświadczył, że ustawa o kredytach przedstawiona będzie Sejmowi łącznie z zamknięciami rachunkowemi za ten okres.

Jak wiadomo, chodzi tu o przeszło pół miljona złotych, wydanych przez Rząd bez upoważnienia Sejmu.

„ZA TWOJE MYTO"...

„Kurjer Poznański" donosi, że były wojewoda poznański, p. Dunin-Borkowski, żyrował był weksel na większą sumę na rzecz prasy sanacyjnej w Wielkopolsce. Obecnie czynniki decydujące odmawiają przejęcia tych długów, uważając je za zobowiązania prywatne p. Dunin-Borkowskiego.

KONSTYTUCJA NA WYSPACH FIDŻI

HRUBIESZOWSKI KACYK

Otrzymaliśmy następujący list:

STAROSTA POWIATOWY
W HRUBIESZOWIE.
L: 5574/29.

Hrubieszów, d. 17 października 1929 r.

Do
P. Redaktora odpowiedzialnego czasopisma „Robotnik"
w Warszawie
ul. Warecka 7.

Starostwo Powiatowe w Hrubieszowie zawiadamia Pana jako redaktora odpowiedzialnego czasopisma p. t. „Robotnik" w myśl art. 73 ust. 3 prawa prasowego, że czasopismo p. t. „Robotnik" z dnia 16/X.1929 r. Nr. 293 zostało wskutek zarządzenia Starostwa Powiatowego w Hrubieszowie zajęte dnia 16 października r. b. z powodu artykułu „Radosna twórczość prowincjonalnego Kacyka" w całości wraz z tytułem.

Starosta powiatowy
Dr. M. Łach.

***

Pan starosta Łach „zajął" sobie numer „Robotnika", w którym opisane były jego „wyczyny" w charakterze przewodniczącego sejmiku powiatowego. P. Łach popełnił jaskrawe bezprawie. P. Łach powołuje się na art. 73 dekretu prasowego, w którym mowa o tem, że władza zarządzająca zajęcie czasopisma zawiadamia o tem redaktora odpowiedzialnego itd., ale p. Łach nie raczył przeczytać art. 7-go tegoż dekretu, gdzie powiedziano, że „właściwą władzą administracyjną jest władza, w której okręgu znajduje się miejsce wydania", ani art. 8-go, głoszącego, że „druki można rozpowszechniać niezwłocznie po dostarczeniu egzemplarzy obowiązkowych właściwej władzy administracyjnej".

Skoro tedy właściwa władza administracyjna, w danym wypadku Starostwo Grodzkie w Warszawie, nie zajęło numeru „Robotnika" z dn. 16 b. m., to jakiem prawem p. Łach **przywłaszcza sobie władzę nad Warszawą i z wyżyny hrubieszowskiego starostwa przekreśla dekret p. Prezydenta Rzeczypospolitej?**

Doszło już więc do tego, że byle Łach „zajmuje" legalnie wychodzące w Warszawie pismo, kpiąc sobie z władz stolicy i dekretów Prezydenta!

SĄ JESZCZE SĘDZIOWIE... W GRODNIE

Tow. poseł **Dubois** otrzymał wczoraj następujące pismo:

Wezwanie oskarżonego.

Sąd Okręgowy w *Grodnie* wzywa p. Stanisława Dubois, posła na Sejm w Warszawie, do stawienia się w *charakterze oskarżonego* na rozprawę główną, która odbędzie się 28 października 29 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym przy ul. Dominikańskiej Nr. 31 w sprawie z osk. go z *art. 1 p. 1 i 3 Rozp. Prezyd. Rzplitej z d. 10/V 27 r.* — Osobiste stawiennictwo niezbędne.

Sekretarz:
Podpis nieczytelny).

W odpowiedzi na to interesujące pismo tow. **Dubois** odpisał co następuje:

Do Sądu Okręgowego
w Grodnie.

W związku z wezwaniem, skierowaniem do mnie w sprawie K. 205/29. zwracam uwagę Wysokiego Sądu na art. 21 obowiązującej w Polsce Konstytucji z dn. 17 marca 1921 r. (Dz. Ustaw Rzplitej z dnia 1 kwietnia 1921). Rzecz naturalna, że wobec wyraźnego brzmienia art. 21 Konstytucji na rozprawę nie stawię się.

St. Dubois,
poseł na Sejm.

Art. 21 Konstytucji m. innemi wyraźnie głosi: „Przez cały czas trwania mandatu posłowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności karno - sądowej, karno - administracyjnej i dyscyplinarnej, ani pozbawieni wolności bez zezwolenia Sejmu".

Sąd Okręgowy w Grodnie, o ile nam wiadomo, nie zwracał się do Sejmu o wydanie **posła Dubois** i Sejm nie wydał naszego towarzysza

Wogóle cała ta sprawa jest dziwnie tajemnicza. Tow. pos. **Dubois** wogóle nie wie o co został oskarżony w tej sprawie. Domyśla się zaledwie, że chodzi tu o przemówienie na wiecu poselskim. — Tow. **Dubois** nie wiedział, że przeciw niemu wdrożono postępowanie sądowe. Nie był wzywany ani przez prokuratora, ani przez sędziego śledczego, nie **wręczono mu aktu oskarżenia** (co przecież jest konieczne, gdyby rozprawa miała się odbyć), przez co m. in. uniemożliwiono mu podanie świadków. Dopiero 19 paźdz. wręczono mu tylko wezwanie na rozprawę w dn. 28 b. m.

Mało tego: wezwanie opiewa, że tow. **Dubois** oskarżony jest z art. 1 p. 1 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 10/V 27 r. Pięknie! ale z jakiego rozporządzenia. W tymże bowiem dniu Prezydent wydał dwa rozporządzenia: jedno o prawie prasowem i drugie, zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach.

O które więc rozporządzenie chodzi Sądowi Grodzieńskiemu? Domyślamy się — ale tylko domyślamy — że o drugie, gdyż pierwsze w art 1 nie ma punktu 3, o którym mowa w wezwaniu. A przecież „oskarżony" musi wiedzieć, a nie domyślać się o co go oskarżają.

Nie chodzi nam jednak o te wszystkie — mówiąc łagodnie — „niedokładności" proceduralne. Mniejsza z niemi. Jednak sam fakt wytoczenia sprawy posłowi bez wydania go przez Sejm, jak się domyślamy, za przemówienie poselskie, wystarczy, by p. minister zajął się składem Sądu Grodzieńskiego, jeśli nie chce, by oburzenie społeczeństwa na łamanie przez Sąd Konstytucji zbyt szerokie przybrało rozmiary.

JESZCZE O NARADACH B. B.

Jakkolwiek **„Przeglądowi Wieczornemu"** nie w smak idą nasze notatki z posiedzenia plenarnego klubu B. B., na którem była zastrzeżona ścisła poufność, nie powstrzyma to nas od informowania czytelników o wszystkiem, co w tym postrzępionym klubie zachodzi. Poufność nas nie obowiązuje, a jeśli między członkami klubu B. B. są jednostki niedyskretne, wyłamujące się z pod karności **partyjnej**, to niechaj „Prz. Wiecz." do nich ze swemi pretensjami się zwróci.

Z góry spodziewamy się zaprzeczenia prasy sanacyjnej, niemniej jednak prawdą jest, że pos. **Bojko** buntuje się przeciw ignorowaniu go jako członka prezydjum i nie liczeniu się z opinją grupy chłopskiej, którą reprezentuje. Dał on temu wyraz w przemówieniu na prezydjum klubu i prezes Sławek milcząco wysłuchał gorzkich uwag zawiedzionego ludowca.

W SPRAWIE „FUNDUSZU OBRONY DEMOKRACJI I WOLNOŚCI"

KOMUNIKAT

Przypominając sprawę Funduszu Obrony Demokracji i Wolności, wzywamy Komitety Partyjne w całym kraju do podjęcia akcji składkowej, przyczem dopóki nie nastąpią z naszej strony inne zarządzenia — Komitety będą kwitować składki za pośrednictwem kwitarjuszy danego Komitetu z jednoczesnem ogłoszeniem ofiarodawców w prasie partyjnej wraz z zaofiarowaną składką.

Ogłoszenia należy kierować:

1. Z terytorjum organizacji w b. Kongresówce, Kresów Wsch., Zaboru Pruskiego w **„Robotniku"**.

2. Z terytorjum Małopolski Wschodniej (województwo Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie) w **„Dzienniku Ludowym"**.

3. Z terytorjum Małopolski Zach. (woj Krakowskie) w **„Naprzodzie"**.

4. Z terytorjum Śląska Górnego i Cieszyńskiego — w **„Gazecie Robotniczej"**.

Gotówkę składkową należy każdorazowo wysyłać na adres: C. K. W. Warecka 7, Kazimierz **Pużak**, lub na konto P. K. O. Nr. 3174.

Prezydjum C. K W.

NA „FUNDUSZ OBRONY DEMOKRACJI i WOLNOSCI"

Ślubowski Marjan 5 zł.
Goldman Wacław 20 zł.
Foltman Bolesław zł. 5.
Bezimiennie 2.50 zł.
Himmel Józef 1.50 zł.
Borowiczowa Jadwiga 5 zł.
Woszczyńska Stanisława 5 zł.
Obarska Ewa 5 zł.

KRZYK ROZPACZY SAMORZĄDÓW MIAST POLSKICH

Dnia 14 b. m. odbyło się w Warszawie niezwykle liczne posiedzenie Zarządu Związku Miast Polskich, na którem obecni byli również przedstawiciel Min. Spraw Wewnętrznych dr. Duch i Min. Skarbu — p. Lubowidzki. Lwia część obrad poświęcona była sprawom finansów miejskich, które — jak wiadomo — znajdują się przeważnie w stanie katastrofalnym, zwłaszcza, jeśli chodzi o miasta b. zaboru rosyjskiego. Zarząd Związku Miast wysłuchał referatu dyrektora M. Porowskiego w sprawie nowelizacji Ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, szeroka zaś dyskusja, jaka się na temat tego projektu rozwinęła, uwypukliła ponury obraz sytuacji miast polskich, pogarszanej zupełną biernością i obojętnością Rządu w stosunku do spraw samorządowych.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad, wiceprezydent Łodzi tow. Rapalski, złożył w imieniu demokratycznej grupy członków zarządu — energiczny protest w sprawie niedawno odbytego zjazdu w Poznaniu i zażądał zwołania Zjazdu Związku Miast w możliwie niedalekiej przyszłości.

Następnie omówiono sprawę mandatu b. prezydenta Płocka tow. Zbrożyny.

Zarząd jednomyślnie stanął na stanowisku, że aczkolwiek w Płocku rozwiązano władze miejskie, to wobec tego, że decyzja ta została zaskarżona do Trybunału Administracyjnego, do czasu rozstrzygnięcia sprawy w tej instancji, tow. Zbrożyna piastuje nadal mandat członka Zarządu Związku Miast.

Dyr. Porowski podkreślił przedewszystkiem w swym referacie, że memorjał, złożony przed kilku miesiącami b. premjerowi dr. Bartlowi przez delegację Związku Miast, dotychczas nie został uwzględniony ani wogóle rozpatrzony. Zdaniem dyr. Porowskiego nie można mieć nadziei, by rząd, zrzekając się części dochodów skarbowych, przywrócił — jak tego domagał się memorjał — skasowane podatki. Katastrofalny stan finansów samorządowych, z czego czynniki rządowe nie zdają sobie absolutnie sprawy, wymaga nieodzownie szukania doraźnych choćby środków ratunku. Dość powiedzieć, że w obiegu znajduje się obecnie wielka ilość weksli różnych miast i że wielka część tych weksli została zaprotestowana. Odbija się to fatalnie na kwestji zaufania do gospodarki samorządów polskich, utrudnia im zaciąganie pożyczek, rozpoczynanie prac inwestycyjnych i t. d., słowem wywiera wpływ w najwyższym stopniu destrukcyjny.

W charakterze doraźnych środków zaradczych projekt dyr. Porowskiego proponuje: 1) istniejący obecnie tylko w b. zaborze pruskim — dodatek do podatku dochodowego rozszerzyć na wszystkie miasta Polski; 2) podwyższyć opłatę komunalną od 1 litra spirytusu o 100%; 3) podwyższyć opłaty aljenacyjne o 100%; 4) w większych miastach znieść ograniczenia, że samoistny podatek gruntowy nie może przekraczać normy 100 wzgl. 150%-owej dodatku do podatku państwowego; 5) rozszerzyć na wszystkie miasta, leżące przy stacjach kolejowych, podatek od ładunków kolejowych; 6) wzamian za podatek inwestycyjny i składkę kuracyjną dać miastom ekwiwalent w postaci: a) zwiększenia stawki podatku od lokali o 2%, b) zwiększenia dodatku do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych z 30% na 75%; c) zniesienia wogóle maksymalnej stawki dodatku miejskiego do podatku od nieruchomości lub przynajmniej — zwiększenia ją podwójnie.

W razie zrealizowania podanych wyżej źródeł dochodowych miasta zyskałyby ogółem — według prowizorycznych obliczeń — 135,500.000 zł. w stosunku rocznym, co wobec sumy zł. 235.436.000, preliminowanej przez miasta polskie z podatków w roku budżetowym 1928—1929, stanowiłoby b. poważny wzrost dochodów miejskich.

W dyskusji pierwszy zabrał głos tow. prezydent Ziemięcki, który wskazał, że referat dyr. Porowskiego potwierdza w zupełności to, co podnoszono m. in. już na zjeździe poznańskim na temat niezrozumiałego zgoła lekceważenia spraw samorządowych przez czynniki rządowe. Tow. Ziemięcki zwrócił uwagę na niedopuszczalne fakty, że władze nadzorcze reskryptami swemi domagają się niejednokrotnie od samorządów wykonywania w trybie nagłym różnych inwestycji, nieprzewidzianych przez budżet i nie posiadających wobec tego źródeł pokrycia. Następnie tow. Ziemięcki wniósł do projektu dyr. Porowskiego szereg poprawek i uzupełnień. O lekceważeniu przez Rząd najbardziej nawet uzasadnionych postulatów miast mówił również z goryczą prezydent Włocławka — p. Pachnowski (B. B.). Prośby, memorjały i t. d. nie są wcale rozpatrywane i nikt nawet nie zadaje sobie trudu, by na nie odpowiadać. Zdaniem mówcy, może dopiero ogłoszenie niewypłacalności przez kilkanaście miast polskich lub też pozamykanie, z braku środków finansowych szeregu instytucji zdrowotnych, opiekuńczych i t. p. zdoła zwrócić uwagę Rządu na rozpaczliwą sytuację miast i zmusi Rząd do zajęcia się sprawami samorządowemi.

Ławnik Warszawy — dr. Ilski, określił obecny stosunek Rządu do samorządów, jako walkę z niemi, a nie pomoc dla nich. Miasta polskie chylą się ku upadkowi, bądź staczają się na sam brzeg przepaści.

Prezydent Będzina — p. Michel, zaatakował „chaotyczną i bezprzykładną" politykę Min. Spraw Wewnętrznych, które korzysta ze swych uprawnień jedynie wtedy, gdy chodzi o wykonywanie kontroli nad samorządem lub stosowanie środków represyjnych.

Po dyskusji, której treść i ton, jak widzimy, mówią same za siebie, zabrał głos przedstawiciel Min. Skarbu, który oświadczył b. lakonicznie w imieniu Ministerjum, że memorjał, złożony rządowi jeszcze za czasów premjerostwa prof. Bartla, *istotnie nie został dotychczas rozpatrzony*, z góry jednak należy uprzedzić przedstawicieli miast, że Min. Skarbu nie zgodzi się w żadnym razie na uszczuplenie źródeł dochodowych Państwa na rzecz samorządów.

Min. Skarbu według oświadczenia jego przedstawiciela nie może również zgodzić się na nową koncepcję, wysuniętą przez dyr. Porowskiego, ponieważ zmierza ona do dodatkowego obciążenia płatników.

Na zapytanie, które wyrwało się z ust wielu obecnych: „cóż mamy czynić?" — delegat Min. Skarbu odpowiedział: „oszczędzać".

Delegat Min. Spraw Wewnętrznych oświadczył, że Ministerjum poprze niektóre z punktów projektu dyr. Porowskiego, odrzuci zaś inne ze względów zasadniczych. Wogóle zaś Min. Spraw Wewnętrznych podejmie kroki, aby przyjść z pomocą zagrożonym finansom miast polskich.

W końcu obrad przedstawiciele Wielkopolski, prezydent Gniezna — Barciszewski i prezydent Grudziądza — Włodek, poruszyli sprawę projektowanego odebrania prezydentom miast wydzielonych b. zaboru pruskiego przysługujących im dotychczas uprawnień starostów grodzkich.

Przedstawiciele Wielkopolski ze zrozumiałem ubolewaniem zaznaczyli, że mimo przypadającej wkrótce X-ej rocznicy polskiego samorządu w b. dzielnicy pruskiej, który dobrze zdał swój egzamin, uszczupla się i kasuje jego uprawnienia zamiast je rozszerzać

Zgodnie z wnioskiem referentów Zarząd Związku Miast postanowił interwenjować niezwłocznie w tej sprawie w Min. Spraw Wewnętrznych i domagać się pozostawienia prezydentom miast Wielkopolski i Pomorża posiadanych dotychczas kompetencji w kwestjach poruczonego zakresu działania.

Kronika polityczna

KONFISKATY...

„Naprzód" z dn. 19 b. m. został skonfiskowany za komentarz do sprostowania komisarza Kasy Chorych.

Katowicka **„Polonja"** uległa konfiskacie za artykuły p. t. „Za kulisami" i „B. B. kupuje mandaty poselskie".

OBRADY P. S. L. PIAST.

Wczoraj odbyło się pełne posiedzenie klubu parlamentarnego P. S. L. Piast. Pos. **Witos** oznajmił na posiedzeniu tem, iż przyjmuje wybór na prezesa klubu.

Objąwszy przewodnictwo przeprowadził dalszą dyskusję nad sytuacją polityczną.

Następne posiedzenie ustalono na dzień 30 b. m. Na posiedzeniu tem zapadną decyzje co do taktyki klubu podczas nadchodzącej sesji sejmowej.

ZJAZD KÓŁEK ROLNICZYCH

Zarząd Okręgowy Związku Kółek Rolniczych w Opatowie zwołuje Zjazd Kółek Rolniczych, który odbędzie się w niedzielę, 27-go października r. b. w Opatowie w sali Straży Ogniowej.

Zjazd ten między innemi ważnemi sprawami ma się wypowiedzieć przeciwko „unifikacji" czyli przeciw oddaniu organizacji drobnych rolników pod komendę szlacheckiego Centralnego Towarzystwa Rolniczego.

Na Zjazd ten w imieniu Komitetu Obrony Samodzielności Kółek Rolniczych przyjadą posłowie: B. Stolarski, P. Chadaj, W. Praga i senator Ciastek.

DEFRAUDACJA

W Kasie Chorych pow. Wieluńskiego pracował od kilku miesięcy **Józef Epsztajn,** który dzięki szwagrowi swojemu, pos. Szczypiorskiemu, otrzymał w wieluńskiej kasie posadę **egzekutora i inkasenta.**

Inkasując od pracodawców składki, Epsztajn uciułał 15 tysięcy, a mając legitymację urzędniczą i kwitarjusze, objeżdżał on okoliczne kasy, w których zainkasował znów **kilka tysięcy złotych, poczem uciekł za granicę.**

Epsztajn znany był ze swojej lekkomyślności i łatwości w wydawaniu pieniędzy, które nie były jego własnością. Za to też został usunięty z poprzedniej posady w kasach.

Dziwić się tedy należy, że komisarz kasy wieluńskiej przygarnął Epsztajna do siebie.

184 NOWYCH EMERYTÓW WOJSKOWYCH

Ostatni numer **„Dziennika Personalnego" Min. Spraw Wojskowych** podaje nazwiska **184 oficerów (!),** którzy przeniesieni zostali w stan spoczynku: część z dniem 31 października, a reszta z dn. 30 listopada i z dniem 31 grudnia...

Kadry emerytów wojskowych rosną z przerażającą szybkością.

A na utrzymanie tych młodych emerytów musi płacić społeczeństwo!

ODCZYT TOW. LIBERMANA

W czwartek, dn. 24 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu dzielnicy, Chocimska, 23 (ZZK.) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy i sympatyków, oraz wszystkich Kół Partyjnych z referatem **tow. posła Libermana** „Znaczenie uchwał Rady Naczelnej".

Towarzysze! stawcie się licznie.

Z PRZEMYSŁU GUMOWEGO

PRZEGLĄD PRASY

Varia.

Wczorajsza prasa warszawska wyróżnia się tem, że można nią nie zaprzątać głowy czytelników naszych. Z obowiązku dziennikarskiego notujemy tylko, że:

„Kurjer Poranny" zajmuje się Witosem i Moraczewskim z racji ich ostatnich oświadczeń.

„Głos Prawdy" polemizuje z senatorem endeckim Kozickim na temat polityki zagranicznej.

„Nasz Przegląd" polemizuje z endecką „Gazetą Warszawską" w sprawie stosunku Żydów do sanacji.

„A. B. C." polemizuje z nami na temat demokracji. Pismo to nie uznaje w demokracji formy i treści, lecz widzi tylko formę, dopatrując się w treści dążenia do dyktatury socjalistów. Ależ, panowie, uspokójcie się! Nikt z nas nie zamierza dokonać zamachu na formę. Idzie tylko o to, żeby forma nie górowała nad treścią, to znaczy m. i.: jeżeli Sejm ma większość np. prawicową, a nastroje w społeczeństwie są przeciw prawicy, to należy rozpisać nowe wybory, a nie trzymać się kurczowo władzy. Gdyby prawica sejmowa rozumiała to w Sejmie poprzednim, nie doszłoby do rewolucji majowej. Uwielbianie „formy" zemściło się dotkliwie na jej wielbicielach...

„Kurjer Polski", „Rzeczpospolita", „Polska Zbrojna" piszą o plebiscycie w Niemczech, podjętym z inicjatywy nacjonalistów w celu obalenia planu Younga.

SKARGA WIĘŹNIÓW

Otrzymaliśmy skargę więźniów politycznych, przebywających w więzieniu cywilnem w Brześciu nad Bugiem, na złe traktowanie ze strony naczelnika więzienia i jego pomocników. Skarga mówi o biciu więźniów i licznych szykanach. Ponieważ wszystkie dotychczasowe skargi pozostawały bez skutku, więźniowie zwrócili się z zażaleniem do p. ministra sprawiedliwości.

TELEGRAMY

MIŁE DYKTATURY POCZĄTKI LECZ KONIEC ŻAŁOSNY

ZA ROZTRWONIENIE PIENIĘDZY PAŃSTWOWYCH WALDEMARAS POD ARESZTEM DOMOWYM

KOWNO, 19 października. (AW). Jak wiadomo, po ustąpieniu Waldemarasa wykryto wielki niedobór, który według dotychczasowych obliczeń sięgał 2 i pół miljona litów. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem minister spraw wewnętrznych Mustejkis domagał się natychmiastowego aresztowania Waldemarasa. Zdaniem jego pozostawienie na wolności Waldemarasa pod obserwacją, jest niedostateczne, gdyż są dane, iż Waldemaras chce wyjechać do Niemiec. Wobec tego jednak, że aresztowanie Waldemarasa może się przyczynić do wywołania na Litwie rozruchów uchwalono narazie zobowiązać Waldemarasa do nieopuszczania granic Kowna bez uprzedniej na to zgody władz. W tym celu zarządzony został areszt domowy. Pozatem wyznaczono specjalną komisję, która rozpocznie szczegółowe badania, celem ustalenia wysokości sprzeniewierzeń.

NA LITWIE TEŻ LUDZIE GINĄ BEZ ŚLADU

Wilno, 19 października. (AW.). Na odcinku granicznym Orany w dniu 17 b. m. został aresztowany przez straż litewską niejaki Dołowsiej, były emigrant rosyjski, ścigany przez policję litewską za rzekome uprawianie szpiegostwa. Aresztowanego Dołowsieja osadzono w strażnicy Brudzielc, gdzie przybył specjalny urzędnik litewski, celem przeprowadzenia badań. Dołowsiej w czasie śledztwa, miał złożyć rewelacyjne zeznania, **kompromitujące w niezwykły sposób Waldemarasa oraz litewskie ministerjum spraw zagranicznych. Po złożeniu zeznań Dołowsiej zginął z strażnicy w tajemniczy sposób. Krążą pogłoski, że został on zamordowany przez ludzi Waldemarasa, który obawia się ogłoszenia rewelacyj.**

TRZECH ARABÓW SKAZANO NA ŚMIERĆ

LONDYN, 19 października. (AW.). Wczoraj odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko arabom, oskarżonym o zabójstwo żydów w czasie ostatnich zajść, zakończona wyrokiem, skazującym na śmierć. Mianowicie w Haiffie trzech arabów, którzy zamordowali żyda, sąd skazał na śmierć. Arabowie zwrócili się do najwyższego trybunału z prośbą o skasowanie wyroku. Władze angielskie poczyniły szereg zarządzeń, celem niedopuszczenia do ewentualnych ekscesów ze strony arabów.

RAKOWSKI W BARNAULE

Berlin, 19 października. (PAT.). „Berliner Tageblatt" donosi, że w kołach niemieckich trockistów obiega wiadomość, otrzymana z rosyjskich kół opozycyjnych, iż b. ambasador sowiecki w Paryżu Rakowski, który niedawno razem z Trockim zwrócił się do Stalina z prośbą o przyjęcie ich z powrotem do partji, został aresztowany przez G. P. U. w Saratowie i wywieziony do położonego o **300 kilometrów na południowy zachód od Tomska miasta Barnaul.** To zarządzenie naczelnej instancji rosyjskiej partji komunistycznej, uważane jest za dowód odrzucenia prośby przywódców opozycyjnych.

KRWAWE AWANTURY HITTLEROWCÓW

Berlin, 19 października (PAT). Donoszą z Frankfurtu na Menem: Ubiegłej nocy w czasie zebrania Hittlerowców na rzecz akcji plebiscytowej, doszło do krwawych awantur i wykroczeń ulicznych. Policja aresztowała 67 uczestników pochodu, konfiskując u nich wielkie ilości broni palnej oraz sztyletów i pałek gumowych. **W czasie awantur zasztyletowano pewnego przechodnia, nie biorącego zgoła udziału w manifestcjach.**

STRASZLIWY WYBUCH

Bilbao, 19 października. (PAT.). W czasie wczorajszej katastrofy wybuchu w jednym z tutejszych wielkich pieców, zginęło 12 osób, 50 zaś **odniosło rany. Z pośród ranionych 15-cie osób ma ciężkie rany, 6 umiera. Istnieje obawa, że jest więcej ofiar katastrofy.**

3-CI NUMER „TYGODNIA"

Wyszedł z druku nr. 3 pisma polityczno-społecznego „Tydzień".

Na treść numeru składają się artykuły: **Stanisław Thugutt:** Szukanie syntezy, **Henryk Kowalski:** Dyktatura z piasku, **Mieczysław Niedziałkowski:** Karol Kautsky, **Aleksander Lednicki:** Paneuropa, **Jan Dąbrowski:** Nowe praktyki sądowe, **O technikę budżetu** (Wywiad z posłem Byrką), Jak się u nas krzewi oświatę, **Niger:** W Szwecji, Ludzie i rzeczy, Z prasy, Nowości.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO P. P. S.

W poniedziałek, dnia 21 b. m., o godz. 6 w., w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R. Warszawa.

PONIEDZIAŁEK, 21 B. M.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 popoł. odbędzie się walne zebranie członków Dzielnicy i Kół: tramwajarzy, cukierników i młynarzy, na które winni przybyć wszyscy członkowie z legitymacjami partyjnemi. Obecność obowiązkowa.

Koło Annopol PPS. O godz. 7 wiecz. w lokalu na Annopolu, odbędzie się posiedzenie Prezydjum Koła.

Koło pracowników Miejskich. O godz. 7 wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

RUCH ZAWODOWY

Ze Związku Zaw. Prac. Przemysłu Gastronom. — Hotelowego w Polsce.

Konferencja plenum Zarządu Gł. Z. P. P. G.-H. w Polsce — odbędzie się dnia 21 października r. b .o godz. 9 rano w lokalu Oddziału warsz. kelnerów (Dzielna 20) — z porządkiem obrad: 1) sytuacja w przemyśle gastronom.-hotelowym; 2) taktyka na przyszłość; 3) Dyskusja i wolne wnioski.

TYTONIOWCY BACZNOŚĆ

Przypominamy, że w niedzielę 20 b. m., odbędzie się w sali teatru „Ateneum", w gmachu Związku Zaw. Kolejarzy, ul. Czerwonego Krzyża 20, walne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku Zaw. Robotnic i Robotników Przem. Tytoniowego. Początek punktualnie o godz. 10 rano.

Prosimy wszystkich członków o bezwzględnie punktualne przybycie.

Zarząd.

RUCH KOBIECY

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. zawiadamia, że we wtorek dn. 22 b. m., o godz. 7 wieczorem, odbędzie się **Wieczór dyskusyjny na temat obecnej sytuacji politycznej z referatem tow. sen. Kłuszyńskiej.**

Koło Kobiet przy Dzielnicy Praskiej P. P. S., Ząbkowska 41-43. Dnia 21 b. m. o g. 5.30 popoł., odbędzie się posiedzenie Zarządu Koła. Sprawy bardzo ważne.

MŁODZIEŻ

Egzekutywa K. C. Org. Młodz. T. U. R. odbędzie swe posiedzenie we wtorek, o godzinie 8.30 wiecz., Warecka 7.

Z. N. M. S. Dnia 22 b. m. o godz. 18 w lokalu, Długa 19, odbędzie się walne zebranie Kół uczelnianych S. G. G. W. i W. S. H. Obecność wszystkich członków konieczna.

Koło samokształceniowe Nr I (poświęcone Deklaracji Ideowej ZNMS.) odbędzie się dn. 22 b. m. o godz. 19 w lokalu, Długa 19.

Ruch kult.-oświatowy

ODCZYT T. U. R.

We wtorek, d. 22 b. m., o godz. 6-tej, odbędzie się III odczyt prof. E. Forelle z cyklu organizowanego przez Oddział Warsz. T. U. R.-a p. t. „Ewolucja w wszechświecie"

Wykłady odbywają się w gimnazjum Związku Zawodowego Nauczycieli, Żórawie 49. Wstęp 10 gr.

ZARZĄD ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO T. U. R.

zawiadamia, że Walne Zebranie członków Oddziału odbędzie się w niedzielę dn. 27 b. m., o godz. 4 p. p., w sali konferencyjnej Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Na porządku dziennym: Sprawozdanie ustępującego Zarządu. Program pracy. Wybór nowego Zarządu.

Baczność Towarzyszki! Już w poniedziałek, dn. 21 b. m. o godz. 5-tej rozpoczynają się w lokalu Spółdzielni Spożywców, Chłodna 29, normalne zajęcia 4-miesięcznego kursu kroju i szycia. Tow. klubów kobiet pracujących.

Zapisy i informacje przyjmuje sekretarjat Towarzystwa, Marszałkowska 74 m. 11, od 5 — 7, oraz kierowniczka kursu, Chłodna 29, od 5 — 7.

Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

UCHWAŁY KONFERENCJI MIĘDZYDZIELNICOWEJ P. P. S.

(W. P.) W piątek wieczorem, w sali O. K. R. P. P. S., odbyła się konferencja międzydzielnicowa Organizacji łódzkiej P P. S. przy udziale przedstawicieli klasowych związków zawodowych.

Konferencję zagaił przewodniczący O. K. R. i Egzekutywy tow. dr. **Wieliński,** który zobrazował obecną sytuację polityczną i gospodarczą, nawołując klasę robotniczą do czujności, wobec zbliżających się doniosłych wypadków, które zdecydują, czy w Polsce zatryumfuje idea wolności i demokracji, czy dyktatura kapitału i biurokracji.

Po zreferowaniu przez tow. **Purtala** przebiegu i wyników obrad Rady Naczelnej, powzięto rezolucję, **solidaryzującą się z uchwałami Rady Naczelnej, jako całkowicie odpowiadającemi poglądom i potrzebom klasy robotniczej.**

Rezolucja wzywa O. K. R. i Egzekutywę do realizacji wysuniętych haseł i stwierdza gotowość robotniczej Łodzi do podjęcia akcji o wolność i wyzwolenie.

ZATWIERDZENIE KONFISKATY PISM ŁÓDZKICH ZA REZOLUCJĘ RADY NACZELNEJ P. P. S.

(W. P.) Sąd Okręgowy w Łodzi, na posiedzeniu gospodarczem, zatwierdził konfiskatę **„Głosu Polskiego"** i innych pism łódzkich za umieszczenie rezolucji Rady Naczelnej przeciwko niszczeniu samorządu ubezpieczeniowego.

WIZYTA P. PRYSTORA

(W. P.) Wczoraj przybył do Łodzi minister **Prystor** w towarzystwie p. **Gettla.** P. Prystor zwiedził, między innemi, cały szereg instytucji Kasy Chorych, wyrażając się o nich z najwyższem uznaniem.

Ironją losu jest fakt, iż instytucje te są dziełem i dorobkiem autonomicznych władz Kasy, które p. Prystor rozwiązał z powodu „nieudolnej gospodarki"!

Według posiadanych przez nas informacji, przyjazd p. Prystora do Łodzi pozostaje w związku z niezadowoleniem bebesowców i enpeerowców z obecnego komisarza Kasy Chorych, p. **Łopuszańskiego,** oraz z zamierzonym rozwiązaniem Okręgowego Związku Kas Chorych.

ZWALCZANIE TYFUSU

(d) Wobec wzmożenia się epidemji duru brzusznego, Magistrat postanowił uruchomić w szpitalu powszechnym w Radogoszczu III specjalny oddział na 40 łóżek dla chorych tyfusowych.

Urządzenie to umożliwi izolację szpitalną wszystkich chorych na tę chorobę.

II OSIEDLE FUNDACJI MIESZKAŃ IM. WAWELBERGÓW

Komitet Zarządzający Fundacją Tanich Mieszkań im. Hipolita i Ludwiki Wawelbergów oddaje w bieżącym miesiącu do użytku gmach II Osiedla przy ul. Bema 72, wybudowany według projektu architekta tow. **H. Stifelmana.** Gmach II Osiedla jest 4-ro piętrowy: 3 pierwsze piętra obejmują mieszkania dla rodzin, w tem 49 jednoizbowych i 49 dwuizbowych. 4-te piętro zostało przeznaczone dla samotnych, pracujących kobiet. Ogółem 26.300 m.^{3} — 228 izb.

Koszt budowy wyniósł 1.900.000 zł., z czego 316.000 zł. wynoszą procenty od pożyczek, udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Mimo to opłata za mieszkania okazała się stosunkowo wysoka, ponieważ Bank Gospodarstwa Krajowego nie mógł udzielać pożyczek z funduszu rozbudowy, a dawał z własnych na wysoki procent, około 10 od sta. Najtańsze mieszkanie jednoizbowe kosztuje wraz z opałem 88 zł. **90 gr., najdroższe 137 zł. 82 gr.;** najtańsze dwuizbowe **131 zł. 40 gr., najdroższe 220 zł. 80 gr.** miesięcznie.

Mieszkania w II Osiedlu składają się z 1 lub 2 izb z własną ubikacją, śpiżarką i przedpokojem. Centralne ogrzewanie, kuchenki gazowe, śpiżarki, alkowy, wnęki na szafy ułatwią higjeniczne i możliwie estetyczne utrzymanie mieszkań, tembardziej, że pranie w mieszkaniach jako niehygjeniczne jest niedozwolone, zgodnie z regulaminem, który będzie obowiązywał mieszkańców Fundacji. Pralnie i łazienki mieszczą się w przyziemiach.

4-te piętro będzie mieściło Ognisko dla Samotnych Pracujących Kobiet. W 42 izbach jedno lub dwuosobowych znajdą pomieszczenie za niewielką opłatą, około 35 zł. miesięcznie wraz z opałem i światłem, samotne kobiety, utrzymujące się z własnej pracy. Ognisko będzie miało swój pokój stołowy, świetlicę, oddzielne umywalnie i łazienki.

Obszerne widne przyziemie, wysokości 3.20 m. mieści lokale przeznaczone na: czytelnię na 60 osób, bibljotekę, salę gimnastyczną, przedszkola i t. p. **Życzeniem Zarządu Fundacji jest oddanie tych lokali Instytucjom społecznym, któreby za skromną upłatą czynszu mogły korzystać z doskonale urządzonych sal, ku pożytkowi mieszkańców tej dzielnicy. Instytucje zainteresowane, mogą się zgłaszać do Biura Fundacji— Górczewska 15, tel. 12-84.**

Dziś, w niedzielę, można będzie oglądać mieszkania od godz. 10 do 3 popołudniu za opłatą 30 gr. na rzecz Pogotowia Ratunkowego. W poniedziałek dnia 21 b. m. będą rozdawane deklaracje reflektantom na mieszkania w kancelarji Fundacji, Górczewska 15.

Stosownie do zasad Fundacji, połowę mieszkań otrzymają chrześcijanie, połowę żydzi. Komisja przydzielająca mieszkania, będzie się starała, aby przypadły one w udziale ludziom, którym najbardziej daje się odczuć niedola mieszkaniowa.

CENTRALNA SEKCJA TEATRALNA KOŁO DRAMATYCZNE

Zarządu Głównego Tow. Uniw. Rob. organizuje dla mężczyzn i kobiet

pod naczelnem artystycznem kierownictwem p. Marji Strońskiej, dyrektorki teatru Ateneum.

Zapisy i informacje we wtorki i czwartki od godz. 6 — 7 w lokalu Sekretarjatu T. U. R., **ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, IV p., gmach Z. Z. K., tel. 325-03.**

WYPADKI PRZY PRACY

Przy budowie domu, przy ul. Łączności na Żoliborzu, stos cegieł przygniótł pracującego tam robotnika, 35-letniego Wacława Rudzkiego. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego trzy rany tłuczone głowy oraz potłuczenie pleców i nóg. Po opatrunku, R. Przewieziono do domu.

— W warsztacie stolarskim Hassena, przy ul. Nowolipki 9, heblarka elektryczna pocięła dwa palce lewej ręki 40-letniemu Bronisławowi Czarneckiemu, stolarzowi (Bednarska 11). Pomocy nieszczęśliwemu udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

DWAJ ROBOTNICY POD TRAMWAJEM

Nocy ubiegłej na Krakowskiem Przedmieściu, wprost ul. Królewskiej, tramwaj nocny linji „10", najechał na Stanisława Głenisza i Bolesława Zielińskiego, którzy zajęci byli przy naprawie toru tramwajowego. Pomocy nieszczęśliwym udzieliło Pogotowie, poczem pierwszego, który uległ ogólnemu ciężkiemu potłuczeniu, przewieziono do szpitala św. Rocha.

UJĘCIE SZAJKI BANDYCKIEJ

Od dłuższego już czasu w pow. warszawskim grasowała bezkarnie nieuchwytna szajka bandycka, która za teren swej występnej działalności obrała sobie szosy podwarszawskie, napadając i ograbiając przejeżdżających kupców i zamożniejszych wieśniaków. Między innemi, jeszcze w marcu r. b. na szosie, między Mińskiem Mazowieckim, a Warszawą, bandyci dokonali zuchwałego napadu na kupca z Mińska Mazowieckiego Abrama Ostrogę, którego po uprzedniem steroryzowaniu rewolwerami, ściągnęli z wozu, zakneblowali usta, rozebrali, przywiązali do drzewa, a następnie wsiedli na wóz i odjechali. Łupem bandytów, oprócz wspomnianego wozu z towarami i pary koni, stały się różne artykuły spożywcze, wiezione przez Ostrogę na targ oraz portfel, zawierający tylko 15 zł. gotówką. Dopiero w kilka godzin później, przywiązanego do drzewa kupca znaleźli wieśniacy, przybyli do lasu po drzewo. Na podstawie złożonego przez Ostrogę obszernego zeznania i dokładnego opisu bandytów, policja pow. warszawskiego wdrożyła dochodzenie. Wczoraj w nocy policja aresztowała członków szajki bandyckiej: Feliksa Płockiego i jego kochankę Marję Główczewską, których aresztowano. Zeznali oni, że prócz nich w napadach brał udział Feliks Karolak z Płońska i Zygmunt Ozdowski z Warszawy, których tejże nocy aresztowano i osadzono w więzieniu.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „T r u b a d u r"
Narodowy
o 8 w. „N i e s p o d z i a n k a"
Nowy
o 8 w. „Sprawa doktora Hieronima"
Letni
o 8 w. „Wywczasy donżuana"

Teatr Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8-ej wieczorem sensacyjna sztuka Ernesta Tollera „Hinkemann" z Arturem Sochą w roli tytułowej.

Teatr Wielki. „Trubadur".

Teatr Narodowy. Dziś „Niespodzianka".

Teatr Letni. Dziś o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Proces Mary Dugan".

Dziś wieczorem i dni następnych „Wywczasy donżuana".

Teatr Nowy „Sprawa dra Hieronima".

Teatr Polski. Dziś dwa przedstawienia „Artystów" o godz. 3.30 popołudniu i 8-ej wieczorem.

„Artyści" ukażą się jutro nieodwołalnie poraz ostatni.

Teatr Mały. Dziś o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Para nie para".

Wieczorem „Koniec pani Cheyney".

W czwartek, 24 b. m. premjera sztuki Molnara p. t.: „Olimpja".

Operetka L. Messal, Marszałkowska 114. Dziś i codziennie „Złociste marzenia".

Qui Pro Quo. „Kochajmy się".

Teatr Morskie Oko. Codziennie „Coś dla każdego".

Teatr rewji „Chochlik", ul. Chłodna 49). Dziś i codziennie o godz. 7.30 i 9.45 dwa przedstawienia inauguracyjnej rewji p. t.: „...a pana znam".

Teatr „Elizeum" (Karowa 18). Dziś o g. 4 popoł. i 8 wiecz. dwa przedstawienia „Mirla Efros" z Wandą Siemaszkową.

Teatr „Mignon". Rewja „Coś co bierze".

Z Filharmonji. Dziś, w niedzielę, odbędzie się poranek poświęcony Beethovenowi. Na czele programu trzecia symfonja („Eroica"), uwertura „Egmont" i warjacje wiolonczelowe „Rococo", które wykona p. Kazimierz Wiłkomirski. Dyryguje p. Ozimiński.

Dziś w niedzielę, o godz. 3 popoł., odbędzie się recital skrzypcowy świetnego skrzypka czeskiego, Prihody, który już niejednokrotnie zbierał u nas laury i cieszy się wszędzie ustaloną sławą. W programie koncertu między innemi przepiękna sonata „Kreutzerowska" Beethovena, koncert Goldmarka i cały szereg pereł literatury skrzypcowej. Koncert Prihody nie będzie transmitowany przez Radjo.

Kwartet smyczkowy Guarneri'ego w Konserwatorjum odbędzie się dzi popołudniu o godz. 4.30 po cenach popularnych. W programie koncert d-moll, Borodin d-dur i Beethoven e-moll. Bilety w Orbisie.

Teatr dla dzieci „Jaskółka". przy ul. Bielańskiej 5. Dziś o godzinie 12 w południe bajka ludowa Zakrzewskiej z muzyką i tańcami z udziałem całego zespołu. dziś o godzinie 4 popołudniu program składany p. t.: „Przemówią jaskółki".

Bilety na przedstawienia „Jaskółki" sprzedają kasy obu teatrów od godz. 10 rano.

Alfred Hochn w Konserwatorjum. Znakomity pianista wirtuoz Alfred Hoehn, wykona 24 b. m. utwory Bacha-Busoniego, Beethovena, Regera, Rachmaninowa, Debussyego, Albeniza, Bartoka i Chopina. Bilety „Orbis".

Jean Wiener i Clement Doucet w Warszawie. Sensacyjny wieczór jazzowej muzyki tanecznej na dwa fortepiany odbędzie się w Konserwatorjum w poniedziałek 21 b. m. z udziałem słynnych pianistów paryskich Jean Wienera i Clement Douceta.

Teatr dla dzieci w „Hollywood". W niedzielę o godz. 12.15 na ogólne żądanie publiczności „Czerwony Kapturek" i „Kot w butach".

SEKCJA DRAMATYCZNA K.R.K.S. „START"

Lekcje odbywają się co niedzielę od 11-ej do 1-ej, w lokalu klubu, Warecka 7, II piętro.

W programie: **Wesele Krakowskie** (śpiew, deklamacja, tańce).

Zapisy w sekretarjacie klubu codziennie od 7 — 8 wieczór, oraz w czasie lekcji.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary notowano 8.88½, dewizy New-York 8.90. Tranzakcje kablem New - York przeprowadzano między bankami na 891.75 za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich osiągnęły dalszą zwyżkę: Londyn, Zurych, Paryż i Medjolan. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 173.75, a za dewizy Berlin 213.05. Na rynku prywatnym dolary 8.88 60, ruble złote 4.63, czerwońce sowieckie 1.79 dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty małe, nastrój spokojny. Podniosły się: Warszawski Cukier z 28.00 na 30.00, Starachowice z 20.25 na 22.00, natomiast Ostrowiec spadł z 84.50 na 84.00, Modrzejów spadł do najniższego dotychczas notowanego poziomu — 18.00, obniżył się również Haberbusch z 197.00 na 103.00. W dziale pożyczek państwowych spadła 5 proc. Premjowa Pożyczka Dolarowa z 64.00 na 63.50. Inne zmian nie wykazały. Listy zastawne były mało ruchliwe. 4½ % Listy Zastawne Ziemskie nieco się podniosły, natomiast 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy spadły z 67.75 na 67.00.

KOŁO PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNO - HOTELOWYCH PPS. przy Dzielnicy Śródmiejskiej. Dnia 22 b. m. o godz. 5.30 popoł., w lokalu, Warecka 7, II piętro, odbędzie się zebranie Koła z referatem posła tow. H. Liebermana na temat „DEMOKRACJA PARLAMENTARNA CZY DYKTATURA".

Wstęp dla członków i sympatyków.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Rankiem przeważnie chmurno i mglisto, miejscami na zachodzie Polski przejściowy deszcz, potem pogodniej, dość ciepło. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe, potem na zachodzie — zachodnie.

Zebrania kontrolne. W poniedziałek, 21 b. m., w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do PKU. nr .1: (I komisarjat), urodzeni w r. 1902, nazwiska których rozpoczynają się od R do Z i (II komisarjat), ur. w roku 1902 (od S do Z) — w komisjach kontrolnych, mieszczących się w koszarach Blocha, Al. 3 Maja 7, 9 i 11, 2) przynależni ewidencyjnie do PKU. nr. 2: (9 kom.), ur. w r. 1889 (od A do L) — w komisji w koszarach szeregowych PKU, bud. Nr. 1, ul. Szeroka 3, 3) przynależni ewidencyjnie do PKU. nr. 3: (14 kom.), ur. w r. 1904 (od K. do Ł.) — w komisji w koszarach 1 szwadronu taborów, ul 11 Listopada Nr. 13-a oraz 4) przynależni ewidencyjnie do PKU. nr. 4: (6 kom.), ur. w r. 1904 (od N do R)—w komisji nr. 1, (lokal PKU. ul. Szeroka 3) i (7 kom.), ur. w r. 1904 (na literę K.) — w komisji Nr. 2 (koszary Blocha, Al. 3 Maja Nr. 7, 9 i 11).

Spis poborowych rocznika 1909. W poniedziałek, 21 b. d., w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1909, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska 6) w godz. od 9 do 15, wszyscy nazwiska których rozpoczynają się na literę G., zamieszkali w komisarjatach P. P. od 14 do 26 włącznie. Winni niedopełnienia obowiązku osobistego zgłoszenia się lub utrudniania innym wypełnienia tego obowiązku, będą karani grzywną do 500 zł. lub aresztem do 6 tygodni, albo obiema temi karami łącznie.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

10.05 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją koncertów Symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji pod dyr. Kaz. Wiłkomirskiego i Róża Benzefowa (fort.). W programie utwory Beethovena. 16.00 „W świecie atomów i elektronów" — wygł. dr. Feliks Burdecki. 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.10 „W bratnim kraju" — wrażenia z podróży do Czechosłowacji — wygł. red. Zdzisław Kleszczyński. 16.55 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Z przeżyć i dziejów Narodu" — wygł. prof. Henryk Mościcki. 17.40 Koncert orkiestry reprezentacyjnej Policji Państwowej pod dyr. Al. Sielskiego. 19.00 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.25 Dr. Emil Breiter: „Literat na sali sądowej" 19.58 Sygnał czasu. 20.05 Koncert orkiestry ludowej Stanisława Namysłowskiego. 21.10 Kwadrans literacki: fragment z utworu E. Orzeszkowej odczyta p. E. Kuncewiczówna. 21.35 Recital Alfreda Hoena. 22.00 Red. Grek: Bled — Wyspa cudów. 22.15 Komunikat meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 „Z dymkiem papierosa". — Z. Kawecki. 22.35 Komunikat PAT-a. 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy"

ZE SPORTU

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

Boisko Legji: godz. 14.30 mecz ligowy Legja — Pogoń (Lwów). O godz. 12.45 przed mecz Legja Ib — Warszawianka Ib. O godzinie 11 Maraton — Gwiazda (Wołomin).

Boisko Skry: godz. 13 i 15: dokończenie turnieju o puhar redakcji „Moment" Samson ŻASS. i o pierwsze miejsce Gwiazda—Barkochba. O godz. 11 dwa robotnicze biegi na przełaj dla kobiet i młodzieży, godz. 11.30 mecz kwalifikacyjny Pocisk — Skra.

Agrykola: godz. 10 zawody na odznakę PZLA., godz. 11.30 międzyklubowe zawody Warszawianki.

Boisko Orła: godz. 11 Strzała — Robur, godz. 13 CWS. — Lawina.

Boisko Znicz: godz. 14.30 mecz Znicz — Ogniwo.

Boisko AZS: godz. 11 Czarni — Drukarz

GWIAZDA ZWYCIĘŻA VARSOVIĘ 4 : 1

W meczu kwalifikacyjnym o pozostanie w klasie A, Gwiazda nieoczekiwanie zwyciężyła Varsovię w wysokim stosunku 4:1.

Dokładne sprawozdanie umieścimy w jutrzejszej „Sztafecie".

DZISIEJSZE BIEGI NAPRZEŁAJ

Dziś, o godz. 11 rano odbędą się na boisku „Skry" dwa jesienne biegi naprzełaj dla młodzieży do lat 16 oraz dla kobiet.

Zgłoszenia wskazują, iż biegi wspomniane, będą rzeczywistem zobrazowaniem masowości sportu robotniczego.

WEWNĘTRZNY JUBILEUSZ PIŁKARSKI SARMATY

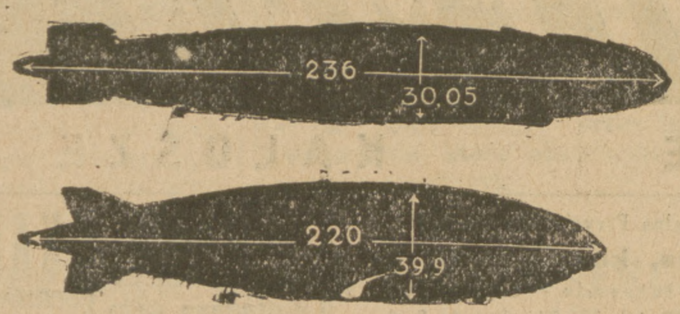
Dziś o godz. 9.30 rano na boisku „Skry" odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie RTKS. „Sarmata" — Skra komb.

Spotkanie to staje się oryginalną uroczystością klubową, gdyż 7 graczy Sarmaty obchodzi jubileusz 100 gry w barwach klubu. Są to, mianowicie, Sieczkowski Wiktor, Gimin Bolesław, Chmielniccy Marjan i Stanisław, Jankowski Tadeusz, Gosk Stan. oraz Szkiela Stanisław.



WYBÓR NOWEGO REGENTA W RUMUNJI.

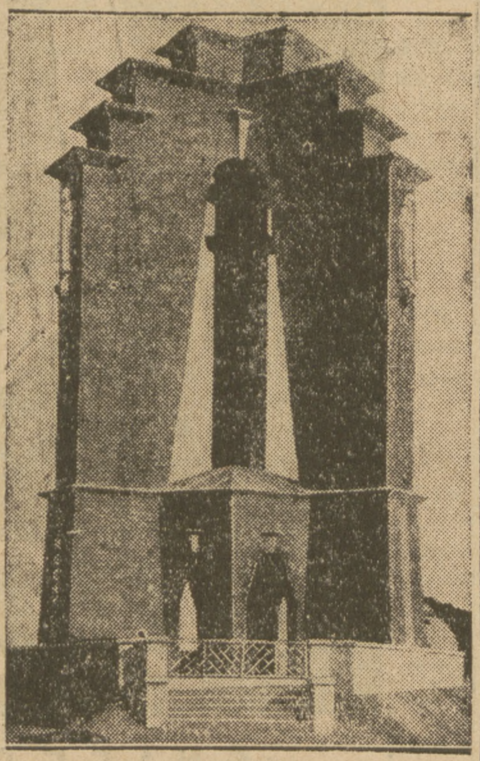
Zgromadzenie Narodowe wybrało na nowego regenta męża zaufania partji chłopskiej sędziego Saratzenau (w środku). Na zdjęciu z prawej strony premjer rumuński Maniu a z lewej regent patrjarcha Miron



NIEMIECKI ZEPPELIN I ANGIELSKI STEROWIEC „R. 101".

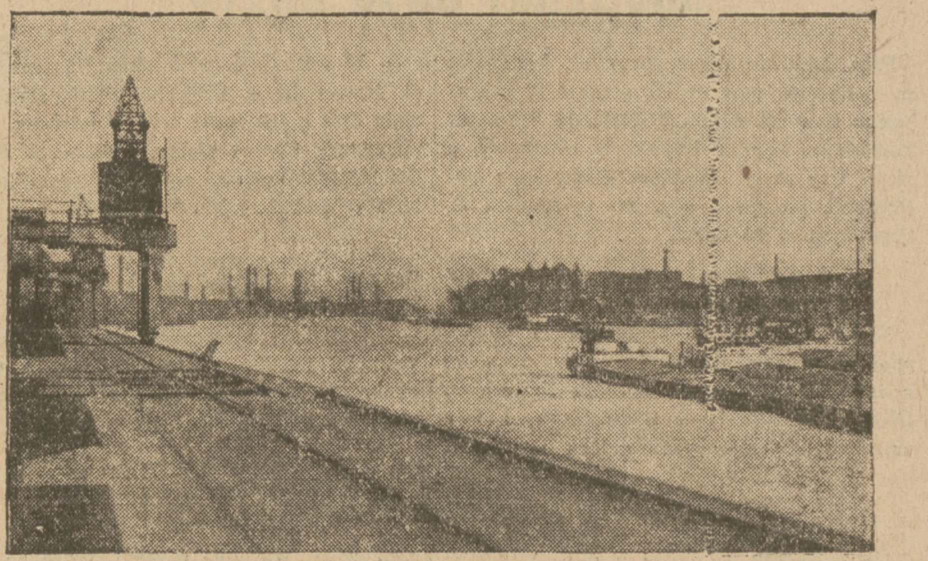
Długość Zeppelina (na pierwszej ilustracji) wynosi 236 mtr., a szerokość 30,05 mtr. — podczas gdy długość sterowca angielskiego „R. 101" (na dole) wynosi 220 mtr. a szerokość 39,9 mtr.

Z całego ŚWIATA



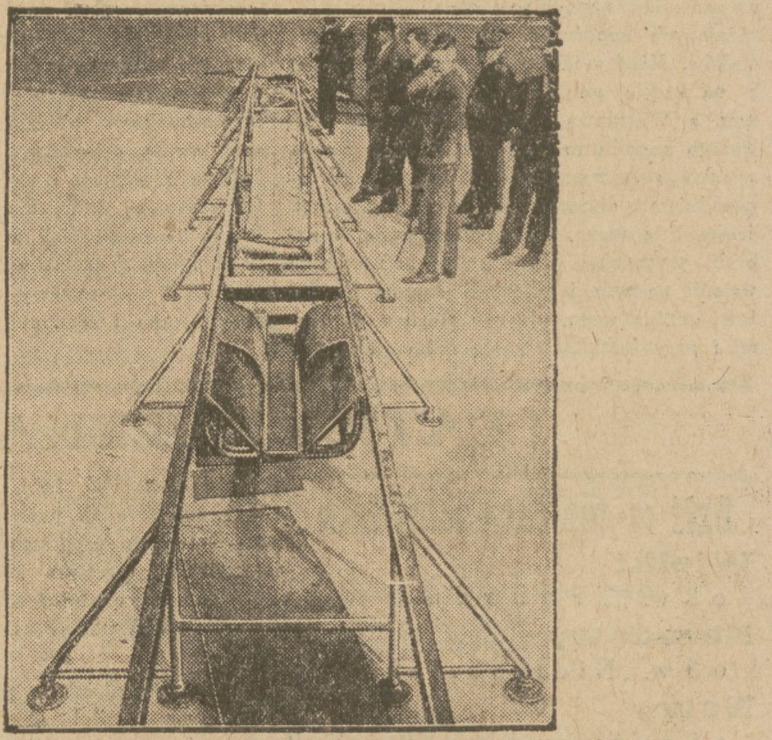
POMNIK TRZECH PAŃSTW.

Na Górnym Śląsku, koło Annabergu, na pograniczu trzech państw: Polski, Czechosłowacji i Niemiec, odsłonięty został pomnik, ku uczczeniu pamięci poległych w wojnie światowej.



OBRAZKI Z NADRENJI.

Port celny w Ludwigshafen.



TOR STARTOWY SAMOLOTU RAKIETOWEGO

Na ilustracji naszej widoczne są szyny, z których startował w swym ostatnim locie wynalazca motoru rakietowego inżynier Opel.

ŚWIAT EKRANU

NOWE FILMY

Spółka „Ziednoczonych Artystów" na sezon 1930 zapowiada szereg rewelacyjnych obrazów jako to: „Walka płci" mistrza D. W. Griffitha z Janem Hersholtem i Phyllis Hawer w rolach głównych: „Przebudzenie" z Wilmą Banky, „Skazaniec z Wyspy Djabłów" z Rolandem Comanem i Lili Damitą, „Walka o kobietę" z Normą Talmadge i Gilbertem Rolandem. „Król Berninów" z Johnem Barrymoorem i Kamillą Horn; reż. E. Lubitsch, „Kobieta z bruku" z Lupe Weles, reż. D. W. Griffith, „Buldog Drumond" z Rolandem Colmanem, „Ewangelina" z Dolores del Rio, „Jak w niebie" (Piąta aleja") z Wilmą Banky i Jamesem Halleem. „Żelazna Maska" z Douglas Fairbanksem, wreszcie nowością „Zjednoczonych artystów" dędzie „Poskromienie Złośnicy" w/g słynnej komedji Szekspira z Mary Pickford i Douglasem Fairbanksem w rolach głównych.



LAURA LA PLANTE i SCHILDKRAUT

w wielkim filmie Uniwersalu — „Statek komedjantów".

NAJWIĘKSZA SENSACJA ŚWIATA „REWELERSY"

Jedną z największych atrakcyj filmu dźwiękowo - śpiewnego „Statek komedjantów" jest udział specjalnie zaangażowanych z wielkiego teatru Ziegfelda na Broadwayu, słynnych chórów murzyńskich, znanych u nas jedynie z płyt gramofonowych. Ich subtelne melodje, nucone przy blasku księżyca wytwarzają dziwny nastrój wśród widzów. Jules Bledsoe, również artysta teatru Ziegfelda, król jazzbandu i rewelersów murzyńskich, stoi na czele chóru. Pozatem śpiewa cały szereg pieśni solo.

CZŁOWIEK O TWARZY BULDOGA

Rekord brzydoty wśród artsytów filmowych w Hollywood bije bezsprzecznie Louis Wolheim, człowiek o twarz ybuldoga, znany z filmów „Burza", „Awantura Arabska" i „Ojcze". Obecnie zastąpił Wolheim zaszczytu nielada: jest partnerem uroczej Wilmy Banky w pierwszym jej samodzielnym filmie dla „United Artists" p. t.: „Przebudzenie".

Zanim został aktorem filmowym, był Wolhelm profesorem matematyki w Cornell. Zajmując się czynnie sportem, miał nos kilkakrotnie złamany w boksie i w grze w baseball. Pewien chirurg amerykański podjął się „naprawić" uszkodzony nos Wolheima, lecz artysta odmówił; istotnie, jego charakterystyczna brzydota jest cennym atutem w karjerze artystycznej.



MARY BRIAN

urocza gwiazda „Paramountu".

ATRAKCJE DŹWIĘKOWE WYTWÓRNI „UNITED ARTISTS"

Wytwórnia „United Artists" przystąpiła do tworzenia jedno i dwuaktówek dźwiękowych w stylu nadprogramowych atrakcii. Na pierwszy ogień poszły: „Słynne wampirzyce" (Glorions Wamps") „Rok 1812" oraz „Rapsodja irlandzka". W filmach tych występują znane gwiazdy jak Gilbert Roland, Lupe Weles, Joan Beunett, Harry Richman, Roland Nowis etc.

Co wyświetlają kina?

Apollo: „Mocny człowiek".
Astra: (Dzika 51) „Variete" z Janingsem.
Casino: „Kobieta i pajac".
Capitol: „Hr. Monte Christo" (2 serje).
Colosseum: Kino pod bojkotem.
Filharmonja: „Pod banderą miłości" z Sawanem i Bogdą.
Miejski: „Więzień z wyspy św. Heleny".
Nowości (Bielańska 5): „Krzyk serca".
Pan: „Pod banderą miłości" z Sawanem i Bogdą".
Palace: „Żegnaj Mascotte" z Igo Symem.
Quo Vadis: „Śpiewak z Broadwayu".
Splendid: „Śpiewający błazen" z Al Jolsonem.
Stylowy: „Dzika miłość" z Dolores del Rio.
Światowid: „W szponach żółtych djabłów".
Wodewil: „Bezbożne dziewczę" Cecila B. de Mille'a z Noahem Beery i Mary Prevost.
Wisła: (Tamka 34) „Zagłada Rosji".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenie tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 2.